

UZASADNIENIE

W dniu 10 września 2011 r. T. Z. wraz z synem D. Z. oraz kolegą syna Ł. R. i jego dziewczyną K. P. w lokalu G. w B. przy ul. (...) II wspólnie oglądali walkę bokserską z udziałem A. . Po walce udali się do klubu (...) w B. przy ul. (...), zakupili bilet wstępu i weszli do lokalu na dużą salę oraz w barze zakupili napoje do picia .

(Dowód : częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. F. k. 78- 79 ,145-146 ,

zeznania świadka T. Z. k. 3-5 , 24, , 53 , 146-148

zeznania świadka Ł. R. k. 7-8 , 57-58 , 157v-159

zeznania świadka D. Z. k. 9-10, 148,

zeznania świadka K. P. k. 159)

W nocy z 10 na 11 września 2011 r. po północy , T. Z. wspólnie z synem i jego kolegą udali się do baru celem zakupu napoi . Przy barze stał jeden z ochroniarzy - A. C. , D. Z. wskazał go ojcu , jako ochroniarza , który około miesiąca wcześniej nie chciał wpuścić go do dyskoteki do toalety kilka minut przed zamknięciem dyskoteki w celu załatwienia potrzeby fizjologicznej , bez zakupu biletu wstępu . T. Z. rozpoczął rozmowę z ochroniarzem - A. C. , ale ochroniarz nie pamiętał zdarzenia z jego udziałem . Wówczas T. Z. zdenerwował się jego zachowaniem , bowiem oczekiwał przeprosin . T. Z. powiedział do niego , żeby nie zachowywał się jak cymbał i ręką lekko uderzył go po tylnej części głowy , po włosach . Ochroniarz odepchnął go . T. Z. odwrócił się do lady barowej , aby zobaczyć czy zostały podane zamówione napoje ,po chwili odwrócił się w stronę sali i zobaczył że ochroniarz A. C. gestem rąk przywołuje ochroniarzy .

(Dowód : częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. F. k. 78- 79 , 145-146 ,

zeznania świadka T. Z. k. 3-5 , 24, , 53 , 146-148,

zeznania świadka Ł. R. k. 7-8 , 57-58 , 157v-159,

zeznania świadka D. Z. k. 9-10, 148 ,

zeznania świadka A. C. k. 39-40,149v-150 ,

zeznania świadka P. B. k.162 ,

częściowo zeznania świadka D. D. (1) k. 15-16 , 159v- 160)

Tego dnia w dyskotecce jako ochroniarze pracowali : D. F. , A. C. , M. S. (1) i D. D. (1) . D. D. (1) razem z oskarżonym D. F. siedzieli na bramce , M. S. (1) był na dużej sali , natomiast A. C. przebywał w okolicy baru . E. D. pracował jako szatniarz .

(Dowód : częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. F. k. 78- 79 , 145-146 ,

zeznania świadka D. D. (1) k. 15-16 , 159v-160 ,

zeznania świadka M. S. (2) k. 22 , 149,

zeznania świadka A. C. k. 39-40,149v-150,

zeznania świadka E. D. k. 41 , 149v.)

Po wezwaniu przez ochroniarza A. C. innych ochroniarzy , ochroniarze D. F. , A. C. i D. D. (1) podeszli do T. Z. i D. Z. . Jako pierwszego z lokalu wyprowadzano D. Z. , wyprowadzał go oskarżony D. F. i D. D. (1), natomiast jako drugi wyprowadzany był T. Z. w pozycji pochylonej głową do przodu w dół - przez ochroniarza A. C.. Ochroniarz D. F. po wyprowadzeniu D. Z. , wracając do klubu kopnął butem wyprowadzanego T. Z. w twarz .

Następnie ochroniarze wyrzucili T. Z. z lokalu , upadł on na chodnik . Do T. Z. podeszedł Ł. R. , który pomógł mu wstać oraz poinformował go , że w trakcie wyprowadzania przez ochroniarzy z lokalu został kopnięty przez ochroniarza , który wcześniej siedział na bramce , nie tego z którym rozmawiał wcześniej tj. nie przez A. C. . W tym czasie D. Z. rozmawiał z K. P. .

(Dowód : zeznania świadka T. Z. k. 3-5 , 24 , 53 , 146-148

zeznania świadka Ł. R. k. 7-8 , 57-58 , 157v- 159,

zeznania świadka D. Z. k. 9-10, 148,

zeznania świadka K. P. k. 159,

protokoły okazania osoby D. F. wraz ze zdjęciami na płycie CD k. 97-102a,

protokoły okazania wizerunku D. F. wraz z tablicą poglądową k. 49-52 , 54-56)

T. Z. wrócił do dyskoteki i poinformował D. D. (1) ,że tego tak nie zostawi . Następnie wrócili do domu .

(Dowód : zeznania świadka T. Z. k. 3-5 , 24 , 53 , 146-148)

W dniu 12 września 2011 r. T. Z. udał się do Przychodni (...) w B. .

(Dowód : zeznania świadka T. Z. k. 3-5 , 24 , 53 , 146-148,

informacja o doznanych obrażeniach przez pokrzywdzonego otrzymana z (...) Przychodnia (...) w B. k. 23)

W wyniku kopnięcia T. Z. doznał krwiaka okularowego lewostronnego z podbiegnięciem gałki ocznej lewej , krwiak zatoki szczękowej lewej, krwiak okolicy oczodołu lewego , wieloodłamowego , wielomiejscowego złamania kości twarzoczaszki po stronie lewej : ściany przedniej i bocznej zatoki szczękowej lewej z przemieszczeniem odłamów do światła oczodołu , wyrostka jarzmowego i zębowodolowego szczęki lewej , ściany dolnej i bocznej oczodołu lewego . Charakter i lokalizacja stwierdzonych obrażeń wyklucza ich powstanie w wyniku upadku , które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni.

(DOWÓD: opinia sądowo – lekarska – k. 68-69 13-13,

dokumentacja medyczna pokrzywdzonego T. Z. k. 6, 25-27 ,

opinia lekarska k. 21,

informacja o doznanych obrażeniach przez pokrzywdzonego otrzymana z (...) Przychodnia (...) w B. k. 23)

D. F. nie był w przeszłości karany za przestępstwa.

(DOWÓD: dane o karalności k. 38,96)

Oskarżony D. F. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Zaprzeczył, by kopnął T. Z. w twarz . W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że w nocy z dnia 10 na 11 września 2011 r. pracował w dyskotecie (...) w B. , siedział przy wejściu do dyskoteki i sprawdzał bilety, nie zna pokrzywdzonego , natomiast jego syna zna z widzenia. W nocy z dnia 10 na 11 września 2011 r. ochroniarz A. C. zawołał go na dużą salę , po wejściu na sale zobaczył jak

T. Z. szarpie ochroniarza A. C. za bluzę , syn Z. - D. biegł do nich , zapewne aby pomóc ojcu . Oskarżony wskazał , że odsunął T. Z. od kolegi i zapytał : o co chodzi , A. C. poinformował go , że obecni mężczyźni chcieli go bić a T. Z. uderzył go wcześniej w głowę , wówczas oskarżony poprosił T. Z. o wyjście z klubu , mężczyzna ten chyba zapytał się go dlaczego ma wyjść z klubu , oskarżony poinformował go , że za niewłaściwe zachowanie i zaczepki ochroniarzy . Nadto oskarżony wyjaśniał , iż T. Z. udał się w jego asyście do wyjścia z lokalu , trzymany za ramię przez oskarżonego , zaś A. C. w tym czasie wyprowadzał jego syna Oskarżony nadto wskazał , iż nie stosował wobec T. Z. siły fizycznej . D. F. wyjaśnił , że wyprowadził T. Z. z lokalu i zostawił na chodniku , T. Z. chwiał się . Oskarżony wyjaśnił , iż zobaczył że A. C. nie radzi sobie z jego synem , chciał mu pomoc ale podszedł szef i mu pomógł , ponownie odwrócił się do T. Z. i okazało się , że leży on na chodniku , szef D. D. (1) kazał mu i A. C. podnieść T. Z. , w tym czasie D. Z. kłócił się z dziewczyną . Oskarżony oświadczył , iż kazał synowi zabrać ojca do domu . Pokrzywdzony nie miał żadnych obrażeń .

Na rozprawie w dniu 03 grudnia 2012 r. oskarżony dodał , że T. i D. Z. byli pod znacznym wpływem alkoholu , T. Z. chciał wejść na teren lokalu z alkoholem nie zakupionym w lokalu , oskarżony upomniął go , pokrzywdzony dopił piwo na zewnątrz i wówczas wszedł do lokalu . Oskarżony wskazał , iż A. C. zawołał go na sale , bowiem A. C. podjął decyzje o opuszczeniu dyskoteki przez Z. . T. Z. wraz z synem nie chcieli wyjść , Z. byli agresywni w stosunku do ochroniarza , bo mieli z nim utarczkę jakiś czas temu , nie chcieli opuścić lokalu , wówczas oskarżony pouczył ich że w lokalu nie bije się pracowników lokalu , nie ubliża im , nie wyzywa , zastosował chwyt taki jak go uczono w wojsku dla bezpieczeństwa cywili , wziął za ręce , przytulił do brzucha i wyprowadził T. Z. z lokalu , za nim szedł A. C. z synem , nie dawał on sobie rady ale szef mu pomógł . Po chwili zobaczył że T. Z. leży na chodniku , na polecenie szefa z A. C. podnieśli go i posadzili na ławkę . Oskarżony pytał się czy ma mu pomoc , po czym kazał synowi zabrać ojca do domu . M. S. (1) o pseudonimie (...) w czasie wyprowadzania Z. był na dużej sali . Oskarżony wskazał , że monitoring jedynie obserwuje a nie nagrywa .

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego D. F. co do zasady nie zasługują na danie im wiary. Sąd przyjął je za wiarygodne jedynie w zakresie wydarzeń poprzedzających starcie z T. Z. co do faktu zawołania na salę oskarżonego znajdującego się na bramce i kontrolującego bilety wstępu przez drugiego ochroniarza A. C. , natomiast odmówił im waloru wiarygodności w pozostałym zakresie. W szczególności nie można za oskarżonym przyjąć , iż nie kopnął pokrzywdzonego. Powyższe wnioski Sąd wysnuł na podstawie pozostałego materiału dowodowego, który w odniesieniu do okoliczności doznania obrażeń ciała przez T. Z. koresponduje właśnie z zeznaniami pokrzywdzonego .

Wyjaśnienia D. F. są w sposób ewidentny sprzeczne nie tylko z zeznaniami T. Z., ale też z relacjami bezpośredniego świadka zdarzenia Ł. R.. Świadek Ł. R. wprawdzie pozostaje w dobrych stosunkach koleżeńskich z pokrzywdzonym T. Z. , z drugiej jednak strony albo w ogóle, albo też w znikomym zakresie zna oskarżonego. Nie miał zatem żadnego interesu w składaniu fałszywych zeznań obciążających go. Nie miał też konfliktu z tą właśnie osobą, ani też z kimś z jego rodziny. Świadek ten składał zeznania konsekwentne przez cały proces , od początku wskazując na oskarżonego jako sprawcę zdarzenia . Nadto zrelacjonował zdarzenie w sposób bardzo zbliżony do zeznań pokrzywdzonego , ich zeznania ze sobą korespondują. Wraz z zeznaniami pokrzywdzonego oraz D. Z. i K. P. (wnioskowanej jako świadek przez oskarżonego) tworzą spójną całość , a przede wszystkim pozwalają ustalić logiczny ciąg zdarzeń następujących po sobie. Wszyscy świadkowie w toku postępowania zeznawali bardzo konsekwentnie. Ich zeznania z rozprawy były zgodne z tym , co zeznawali w postępowaniu przygotowawczym (poza zeznaniami świadka K. P. słuchanej na rozprawie) , z drugiej strony nie występowały między zeznaniami tak wyraźne podobieństwa, by sugerowały odtwarzanie jednej ustalonej wcześniej relacji. Jednocześnie zeznania te są wolne od ocen. Żaden z tych świadków nie sugeruje faktów, nie ocenia, a jedynie odtwarza to, co zauważył. Nie próbują przedstawiać oni ani pokrzywdzonego, ani też siebie w lepszym świetle niż w rzeczywistości.

T. Z. , Ł. R. , D. Z. oraz K. P. , wspomniani wyżej świadkowie oczywiście nie zeznają w sposób idealnie zgodny. Zachodzą pomiędzy ich relacjami rozbieżności, jednakże nie są one tego rodzaju, by rzutowały na wiarygodność tych dowodów. Na ogół dotyczą one drugorzędnych aspektów sprawy, choć mogą dotyczyć też kwestii zasadniczych, o takim jednak dynamicznym charakterze, że w pełni zrozumiałe jest pominięcie lub niedokładne zarejestrowanie pewnych faktów. Do pierwszej z nich zaliczyć należy , ilość osób które zdaniem świadka Ł. R. mogło przebywać w korytarzu lokalu ,

gdzie doszło do zdarzenia . Świadek wskazał , iż jego zdaniem w tym korytarzu może przebywać ze 20 osób , podczas gdy z zeznań świadka D. D. (1) (nazywanego przez ochroniarzy szefem) wynika , iż jedynie kilka osób .

Rozbieżności między zeznaniami tych świadków występują jednak również w zakresie okoliczności bezpośrednio dotyczących zarzutu postawionemu oskarżonemu, albowiem inaczej zeznają co do ilości ochroniarzy wyprowadzających T. Z. oraz D. Z. z dyskoteki Imperium. Każdy ze świadków zeznał jednak o co najmniej kilku ochroniarzach znajdujących się w lokalu . Wszyscy zeznali o co najmniej jednym ochroniarzu wyprowadzającym Z. . Ł. R. precyzyjnie podał , że D. Z. wyprowadzany był jako pierwszy z lokalu przez szefa D. D. (1) i oskarżonego D. F., natomiast T. Z. wyprowadzany był jako drugi z lokalu. W trakcie wyprowadzania T. Z. podbiegł do niego ochroniarz , który wcześniej siedział przy wejściu i kopnął go z całej siły w głowę . Przy wejściu do lokalu , kontrolując bilety wstępu siedział oskarżony D. F. . Z drugiej strony nie występowały między zeznaniami tak wyraźne podobieństwa, by sugerowały odtwarzanie jednej ustalonej wcześniej relacji. Podkreślić należy, że właśnie ten świadek widział całe zajście, widział również kopnięcie i osobę sprawcy , zatem najdokładniej był w stanie zrelacjonować zdarzenie. Powyższe potwierdzają zeznania świadka K. P. - wnioskowanej przez oskarżonego - która w dacie zdarzenia była dziewczyną D. Z. i zeznała że prosiła oskarżonego wyprowadzającego D. Z. , aby go już nie bił . Powyższe potwierdzają również zeznania świadka D. Z. .

Znamiennym jest , iż również z zeznań świadka A. C. złożonych w toku postępowania przygotowawczego wynika , iż on wyprowadzał T. Z. i wychodzili jako drudzy z lokalu . Na rozprawie zmienił swoje wcześniejsze zeznania poprzez wskazanie , iż on wyprowadzał D. Z. , wychodzili jako drudzy wspólnie z szefem D. D. (1) . Sąd przydał wiarę zeznaniom tego świadka jedynie częściowo , co do zeznań składanych w toku postępowania przygotowawczego , bowiem spotkanie świadka A. C. przez T. Z. zainicjowało zdarzenie , zatem nie mógł on pomylić się co do osoby którą wyprowadzał danego dnia . Z drugiej strony zeznanie świadka A. C. złożone na rozprawie, po ponad roku od zdarzenia , jest podobne do zeznań świadków - ochroniarzy z dyskoteki , między jego zeznaniami złożonymi na rozprawie występują wyraźne podobieństwa do zeznań pozostałych świadków - ochroniarzy , tak jakby sugerowały odtwarzanie jednej ustalonej wcześniej relacji.

Zupełnie inaczej wersję zdarzenia podali D. D. (1) , A. C. na rozprawie , E. D. , P. B. - osoby pracujące wspólnie z oskarżonym w dyskotecce Imperium . Osoby te wskazały , iż jako pierwszy z lokalu wyprowadzany był T. Z. przez oskarżonego , natomiast jako drugi D. Z. przez szefa D. D. (1) i A. C. . Ponadto świadkowi ci wskazali , iż pokrzywdzony był bardzo pijany i sam przewrócił się w zależności od zeznającego świadka : na schodach bądź przy wychodzeniu na chodnik . Sąd nie dał wiary ich zeznaniom , bowiem są to osoby współpracujące z oskarżonym , pozostające z nim w koleżeńskich stosunkach. Ponadto powyższemu zaprzecza opinia biegłego sądowego określająca mechanizm powstania urazu u pokrzywdzonego , nie kwestionowana przez oskarżonego w toku procesu , w której wyraźnie wskazano , iż obrażenia widoczne u pokrzywdzonego nie mogły powstać w wyniku upadku na chodnik .

Wobec tego w pierwszej kolejności przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd miał na względzie zeznanie świadka Ł. R. , zwłaszcza że zeznania pokrzywdzonego nie mogą być tu pomocne, albowiem nie widział on sprawcy kopnięcia . Zeznania świadka Ł. R. znajdują również potwierdzenie w zeznaniach świadków D. Z. i K. P. . Rozbieżności w relacjach są zatem oczywiste, jednakże nie są one tego rodzaju, by podważały wiarygodności zeznań tych świadków co do zasady. Zważywszy na dużą dynamikę zdarzeń, zaskoczenie świadków całym zajściem, do którego doszło bardzo niespodziewanie, wreszcie wpływ czasu, te rozbieżności nie zaskakują. Co więcej podkreślają wiarygodność tych zeznań, wskazując, że wszyscy świadkowie relacjonują własne spostrzeżenia, nie zaś to, o czym dowiedzieli się w późniejszych rozmowach. Pełna zbieżność i duża dokładność zeznań wszystkich świadczyłoby w ocenie Sądu o ustaleniu wspólnie jednego przebiegu zdarzeń, co mogłoby rzutować na ocenę ich wiarygodności. Taka sytuacja nie zachodzi jednak w niniejszej sprawie. Podobnie należy ocenić różnice w zeznaniach świadków co do ilości osób mogących znajdować się w korytarzu gdzie doszło do zdarzenia . Rozbieżności w zeznaniach świadków, o których była mowa wyżej, nie mogą zatem podważać ich wiarygodności, co więcej nawet ją podkreślają, bowiem nie sposób uznać, że świadkowie ci uzgodnili jedną wersję zdarzenia.

Niezależnie od sprzeczności wyjaśnień oskarżonego z zeznaniami świadków, relacje D. F. są niekonsekwentne a nawet wewnętrznie sprzeczne. Oskarżony podobnie wyjaśniał w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem. Dopiero jednak na rozprawie podał, że to A. C. , a nie oskarżony podjął decyzję o wyprowadzeniu Z. z lokalu , że oskarżony grzecznie wyjaśniał pokrzywdzonemu , iż w lokalu nie bije się ochroniarzy , zatem muszą opuścić dyskotekę . Ponadto dodał , iż wspólnie z ochroniarzem A. C. pomógł posadzić pokrzywdzonego na ławce . Te okoliczności podkreślają jednak , że oskarżony na rozprawie starał przedstawić siebie w lepszym świetle niż w rzeczywistości .

W powyższym zakresie nie można dać zatem wiary wyjaśnieniom oskarżonego, ale również zeznaniom D. D. (1) , A. C. na rozprawie , E. D. , P. B. . Zeznania świadków : Ł. R. , D. Z. oraz K. P. korespondują ze sobą, jak również z zeznaniami T. Z., którym w tym zakresie należy również dać wiary. Podkreślić należy, że T. Z. nie miał żadnego powodu, by bezpodstawnie pomawiać D. F. o pobicie . Z drugiej strony karta informacyjna ze szpitala oraz opinia sądowno – lekarska, zeznania świadków relacjonujących zachowanie T. Z. po zdarzeniu, nie pozostawiają wątpliwości, że pokrzywdzony istotnie doznał krwiaka okularowego lewostronnego z podbiegnięciem gałki ocznej lewej , krwiaka zatoki szczękowej lewej , krwiaka okolicy oczodołu lewego , wieloodłamowe , wielomiejskowe złamanie kości twarzoczaszki po stronie lewej : ściany przedniej i bocznej zatoki szczękowej lewej z przemieszczeniem odłamów do światła oczodołu , wyrostka jarzmowego i zębowodolowego szczęki lewej , ściany dolnej i bocznej oczodołu lewego . Charakter i lokalizacja stwierdzonych obrażeń wyklucza ich powstanie w wyniku upadku na chodnik , które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni.

Również w odniesieniu do zeznań T. Z. podnieść należy, że są one wolne od ocen. Świadek zeznał tylko o jednym kopnięciu . W przypadku fałszywego pomówienia oskarżonego nic nie stałoby na przeszkodzie, by wspomniał o większej ich ilości, nawet dopowiedział pewne okoliczności. Ta ostrożność jego wypowiedzi rzutuje pozytywnie zdaniem Sądu na ocenę rzetelności jego relacji i dodatkowo podkreśla wiarygodność jego zeznań w tej części, w której opowiada o kopnięciu . Nie można jednak dać wiary T. Z. , iż widział on osobę która go kopnęła , bowiem sposób wyprowadzania - pochylonego z głowa w dół - uniemożliwiał mu zobaczenie osoby go atakującej . Ponadto początkowo pokrzywdzony wskazał , iż nie wie kto go kopnął , jednak w miarę trwania postępowania przygotowawczego pokrzywdzony przypomniał sobie osobę go atakującą , zbierał informacje wskazując inne osoby np. osobę o pseudonimie (...) tj M. S. (1) , który jak się okazało w trakcie zdarzenia przebywał na dużej sali .

Zeznań pokrzywdzonego Sąd nie mógł czynić podstawą ustaleń co do osoby sprawcy . W tym zakresie Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadka Ł. R. , który składał swoje zeznania od początku konsekwentnie , jego zeznania są spójne i logiczne , nadto korespondują z pozostałym materiałem dowodom zgromadzonym w sprawie . Ponadto Sąd dał wiary zeznaniom świadka M. F. oraz M. S. (1) , bowiem ich zeznania są spójne i logiczne . Jednakże zeznania świadka M. F. nie stanowiły podstawy do poczynienia żadnych ustaleń w sprawie . Świadek ten zeznała , iż oskarżony nie przebywa w kraju , a sama nie była świadkiem zdarzenia i nic o nim nie wie .

Sąd dał w pełni wiary wszystkim stanowiącym dowód w sprawie dokumentom. Pochodzą one od podmiotów uprawnionych do ich wydania, sporządzone zostały w przepisanej formie, brak jest podstaw, by zarzucić im nierzetelność lub nieprawdziwość. Opinia sądowno-lekarska pochodzi od osoby posiadającej specjalne wiadomości potrzebne do jej wydania, wnioski jej opierają się na obiektywnej, niebudzącej wątpliwości dokumentacji lekarskiej. Opinia ta koresponduje z zeznaniami świadków, w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonego, z kartą informacyjną leczenia szpitalnego. Jest ona wolna od dowolnych ocen, przy tym nie kwestionowała jej wniosków żadna ze stron postępowania.

Oceniając krytycznie wyjaśnienia oskarżonego , a także zeznania świadków oraz dokumenty stanowiące dowód w sprawie pod kątem ich wiarygodności, czyniąc w oparciu o nie ustalenia faktyczne, Sąd uznał, że w dniu 11 września 2011 r. w B. przy ul. (...) na terenie klubu (...) kopnął w głowę pokrzywdzonego T. Z. powodując u niego krwiak okularowy lewostronny z podbiegnięciem gałki ocznej lewej , krwiak zatoki szczękowej lewej , krwiak okolicy oczodołu lewego , wieloodłamowe , wielomiejskowe złamanie kości twarzoczaszki po stronie lewej , co naruszyło czynności narządu ciała oraz spowodowało rozstrój zdrowia na czas przekraczający 7 dni.

Obrażenia ciała doznane przez pokrzywdzonego były wynikiem kopnięcia przez oskarżonego. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości w ustalonym stanie faktycznym związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem D. F. a uszkodzeniami ciała T. Z. . Stwierdzone w opinii obrażenia w pełni odpowiadają miejscu, w które kopnięto pokrzywdzonego .

Oskarżony w pełni świadomie uczestniczył w zdarzeniu w dniu 11 września 2011 r. , co więcej to on właśnie je zainicjował , z własnej inicjatywy kopiąc pochylonego wyprowadzanego pokrzywdzonego . W sposób celowy zamierzył się i kopnął pokrzywdzonego w twarz . Chciał zatem zadać cios pokrzywdzonemu. Oskarżony zadał cios we wrażliwe miejsce narażone na uszkodzenia (twarz). W tej sytuacji musiał on zdawać sobie sprawę, jakie zagrożenie dla zdrowia pokrzywdzonego powoduje. Na tej podstawie należy uznać, że oskarżony działał umyślnie, co najmniej z zamiarem ewentualnym spowodowania obrażeń ciała, o których mowa w przepisie art. 157 § 1 kk. Nie może zatem budzić wątpliwości nie tylko sprawstwo, ale i wina oskarżonego w zakresie przypisanego im czynu.

Swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał znamiona występku z art. 157 § 1 kk, bowiem umyślnie spowodował obrażenia ciała naruszające czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, a zatem wskazany w tym przepisie.

Oceniając całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych leżących w granicach czynu przypisanego oskarżonemu Sąd uznał, że cechuje się on znacznym stopniem społecznej szkodliwości, za którym to wnioskiem przemawia rozmiar spowodowanych obrażeń ciała, ich dotkliwość i bolesność, ale także sposób działania sprawcy. Oskarżony kopnął bezbronny pokrzywdzonego w twarz .

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę całokształt okoliczności łagodzących i obciążających dotyczących oskarżonego. Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował uprzednią niekaralność . Innych okoliczności łagodzących Sąd nie dostrzegł.

Łącząc wymienione wyżej okoliczności z dyrektywami wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 kk oraz art. 58 § 3 kk , w szczególności stopniem społecznej szkodliwości czynu i stopniem winy oskarżonego, Sąd uznał, że odpowiednią karą orzeczoną wobec D. F. będzie kara grzywny 80 stawek dziennych po 20 zł każda .

Mając na uwadze tło, na którym doszło do przedmiotowego zdarzenia, Sąd wnioskował, że nie jest konieczne wymierzanie kary surowszej, by osiągnięte zostały cele postępowania i cele kary. Orzeczona kara winna spełnić stawiane przed nią zadania zarówno w świetle oddziaływania wychowawczego, jak i zapobiegawczego, przy tym będzie adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości i stopnia winy, zatem spełni wszystkie wymogi stawiane przed nią przez przepisy karne.

Dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów postępowania oraz dla zabezpieczenia interesów pokrzywdzonego Sąd uznał za konieczne orzeczenie względem D. F. obowiązku zapłaty nawiazki w wysokości 1500 zł na rzecz pokrzywdzonego T. Z. .

Wobec skazania oskarżonego oraz zdolności poniesienia przez niego kosztów sądowych , Sąd zasądził je od niego wraz z opłatą (art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych).